

Sygn. akt V U 2100/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA w SO Stanisław Stankiewicz

Protokolant: Bożena Radziusz

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 roku w Białymstoku

sprawy **T. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.**

o emeryturę

na skutek odwołania **T. B.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.**

z dnia 12 listopada 2012 roku

Nr (...)

I. Oddala odwołanie.

II. Zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) na rzecz radcy prawnego J. S. (1) kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 12.11.2012 r. odmówił przyznania T. B. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach z powodu braku zatrudnienia w takich warunkach. Organ rentowy nie uwzględnił okresu

od 1.03.1978 r. do 30.06.1997 r., w którym wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku ładowacza – spedytora ponieważ poz.2 pkt 1 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do uchwały nr 16 (...) Związku Spółdzielni (...) dotyczy pracy kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczanym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Taka podstawa prawna została wskazana w świadectwie pracy w szczególnych warunkach z dnia 20.12.2004 r.

W odwołaniu od tego orzeczenia wnioskodawca zarzucił O/ZUS bezpodstawną odmowę uznania pracy od 1.03.1978 r. do 30.06.1997 r. jako pracy w szczególnych warunkach. Jego pracodawcą była wówczas (...) w B.. Do jego obowiązków należał załadunek

i rozładunek towarów mlecznych, rozwiezenie ich do sklepów oraz innych odbiorców specjalną ciężarówką. Jako konwojent za wszystkie towary ponosił materialną odpowiedzialność. Organ rentowy powinien był ocenić na podstawie złożonych przez niego dowodów, że pracował w szczególnych warunkach. Pracował w nocy, w niedziele i święta. Była to ciężka praca fizyczna. Mogą to potwierdzić świadkowie. Na podstawie takiego zarzutu wniósł w sposób dorozumiany o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do wcześniej emerytury.

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

Odwołanie T. B. jest niezasadne.

Bezspornym w sprawie było., że urodził się 1.11.1952 r. Od 1.03.1978 r. do 29.02.2004 r. był zatrudniony – wg świadectwa pracy z 28.02.2004 r. – w Spółdzielni Pracy (...). Był sprzedawcą – rozwozicielem, ładowaczem – spedytorem i konwojentem. W aktach osobowych znajduje się jego zakres obowiązków jako ładowacza – sprzedawcy – rozwoziciela. Przed wszystkim zajmował się załadunkiem i wyładunkiem artykułów mleczarskich, konwi, opakowań zwrotnych, załatwianiem czynności spedycyjnych a także musiał codziennie rozliczyć się z pobranych i rozprowadzonych towarów.

Zgodnie z treścią art.184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym mężczyznom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 / 60 lat/, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- a) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat (15 lat),
- b) okres składowy i nieskładowy, o którym mowa w art. 27 (25 lat)

Emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nie - przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Wg art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu ustawy za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo swoje lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

Wiek emerytalny uprawniający do przejścia na wcześniejszą emeryturę, rodzaje prac i stanowisk oraz warunki na których ubezpieczonym przysługuje prawo do emerytury, zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przepisami dotychczasowymi regulującymi warunki do uzyskania wcześniejszej emerytury jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 z późn. zm.).

Na mocy art.184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli oba warunki dotyczące zatrudnienia spełniał w dniu 1 stycznia 1999r.

Rada Ministrów na mocy rozporządzenia z dnia 7.02.1983 r. za pracę

w szczególnych warunkach w transporcie i łączności uznała m.in. ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie.

Co to są ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe nie zostało określone. W podnoszeniu ciężarów zawodnicy występują w określonych kategoriach wagowych. Im zawodnik cięższy tym większe ciężary dźwiga.

W spornym okresie obowiązywało rozporządzenie Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z dnia 1.04.1953 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów (Dz. U. 1953.22.89). Na mocy § 2 wprowadziło ono zakaz dźwigania i przenoszenia przez jednego pracownika przedmiotów, których ciężar przekraczał 50 kg. Zabronione było także stałe zatrudnianie pracownika w ciągu jednej zmiany przy przenoszeniu ładunków ręcznie lub na plecach, choćby o ciężarze dozwolonym, lecz na odległość ponad 25 m lub na wysokość ponad 4 m. Przedmioty drobne powinny być przenoszone w opakowaniach, pojemnikach lub workach o wadze do 50 kg. Szklana butelka na mleko ważyła około 0,3 kg a z zawartością około 1,3 kg.

Wnioskodawca wyjaśnił, że jako konwojent rozpoczynał pracę o godz. 2⁰⁰. Ładował nabiał na samochód ciężarowy. Towar następnie był rozwożony do odbiorców. Mleczarnia przy ul. (...) została zlikwidowana w 2001 r. Baza (...) (...) znajdowała się przy ul. (...). Mleczarnia B. produkowała nabiał. Mleko było rozlewane do butelek. Butelki były pakowane po 12 sztuk do kontenerów. Do transportu służył samochód „Star”. Kierowca pomagał przy załadunku i rozładunku. Przenosili po 4 skrzynki. Mleczarnię przy ul. (...) przejęła spółka (...). Ona zajmowała się produkcją serów. Wnioskodawca przyznał, że jeździł po towar do spółdzielni mleczarskich poza B.. Do jego obowiązków należał też odbiór pustych butelek i pojemników.

Świadek J. S. (2) zeznał, że w (...) (...) pracował w latach 1972 – 2001. Był kierowcą samochodu ciężarowego. Rozwoził mleko do odbiorców na terenie B.. Początkowo mleko było rozlewane do butelek a później do opakowań foliowych. Skrzynki były układane w pionie po 5. Na samochód były wwożone wózkiem. Mleko było rozwożone 2 razy dziennie – rano i po południu. Pod koniec działalności (...) spadło zapotrzebowanie na jego usługi. Pracę rozpoczynał w nocy (1 – 3). Do godz. 6⁰⁰ należało wykonać 2 kursy. Towar zostawiali pod sklepami, gdyż były one zamknięte. Trzeci kurs polegał na rozwiezieniu śmietany a 2 następne na zwiezieniu opakowań. Skrzynka z pustymi butelkami ważyła 13 kg. Świadek nie pamiętał kiedy mleko zaczęto rozlewać do woreczków foliowych. Wnioskodawca musiał rozliczyć się z towaru. Ponoślił odpowiedzialność materialną za towar.

Z. S. była zatrudniona w (...) (...) w latach 1969 – 72 i 1999 – 2000. Baza transportowa znajdowała się przy ul. (...). Świadek nie wiedziała kiedy upadła mleczarnia przy ul. (...). Po towar do innych zakładów jeździły duże samochody.

W latach 80- tych, możliwe że w 1988 lub 1989 – zaczęto rozlewać mleko do woreczków. Wnioskodawca zajmował się rozwożeniem towaru po B.. Pracę rozpoczynał o godz. 1-2. Towar zostawiał przed sklepem. Odbierał też puste opakowania. Butelka z mlekiem ważyła około 1,3 kg. W skrzynce było 12 butelek. Rano było trudniej rozwieźć towar. Później zajmowało to mniej czasu. Konwojent załadowywał i rozładowywał towar. Sporządzał też zamówienie na towar. Dokumenty sporządzał w szoferce. Wnioskodawca codziennie obsługiwał 40 klepów. Na sklep poświęcał kilka minut. Na każdym stanowisku robił to samo.

Świadek Z. B. zeznał, że ubezpieczonego zna od czasów pracy w (...). Był pracownikiem tej spółdzielni do 1976r. Do 1988r. lub 1989 r. był konwojentem. Pracę rozpoczynał około 2⁰⁰. Dokumenty pobierał od dyspozytora. Towar otrzymywał z magazynu. Mleko w konwiach zamawiały stołówki i szpitale. Pod koniec zatrudnienia świadka mleko próbnie zaczęto rozlewać do woreczków. Świadek w trasę wyjeżdżał około 2¹⁵. Towar był zostawiany na rampach przy sklepach. Jeden kurs trwał około 1 godziny. Świadek nie pracował z wnioskodawcą. Nie wiedział do jakich odbiorców woził mleko.

Opakowania były odbierane w czasie drugiego kursu. Świadek woził mleko do stołówek zakładowych i przyszpitalnych. Wnioskodawca jeździł po nabiół do Ł., B. i M.. Świadek bywał w SM w D. i S.. Czasami pracował po 20 godzin na dobę.

Na podstawie zeznań świadków należy uznać, że T. B. wykonywał prace załadunkowe i rozładunkowe. Kierowca pomagał mu w nich w przypadku gdy potrzeba było przenieść skrzynki z mlekiem ustawione w pionie. Na pewno samochód na terenie mleczarni ustawiał się przy rampie.

W takim przypadku można było skorzystać z wózka. Skrzynki z mlekiem w butelkach ważyły znacznie więcej od skrzynek z pustymi opakowaniami. Znaczną część dnia pracy T. B. spędzał w przemieszczającym się po mieście samochodzie. Wyjeżdżał też do producentów nabiału w miastach oddalonych od B. o kilkadziesiąt kilometrów.

W ocenie Sądu nie sposób uznać, że stale zajmował się załadunkiem i rozładunkiem, a także, że każdy ładunek był ciężki. Sklepy były różne – duże i małe. Na pewno mały sklep zamawiał mniej towaru niż duży. Sprzeczne z logiką i ekonomią byłoby gdyby każdy rodzaj towaru był dowożony innym samochodem. Śmietana, sery i serki były pakowane do mniejszych i lżejszych pojemników. Całkowicie niewiarygodne są zeznania świadków o pozostawianiu ładunku pod sklepem bez nadzoru. Kradzież mienia była wówczas powszechna. Sam wnioskodawca został skazany za zagarnięcie mienia społecznego. Musiał starać się aby nie zarządzono wykonania wymierzonej mu kary. Nie mógł więc w taki beztroski sposób traktować powierzonego mu mienia. Powszechnie wiadomo, że rolnicy dokonują udoju krów głównie rano. Oddane do zlewni mleko trafiało do przerobu najwcześniej rano tego samego dnia. Twierdzenia wnioskodawcy i zeznania świadków o rozpoczynaniu pracy o godz. 1⁰⁰ Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne. Stałą pracę o spornym charakterze na pewno wykonywały osoby zatrudnione w portach przy załadunku lub rozładunku statków lub pracownicy zatrudnieni na bocznicach kolejowych. Wnioskodawca pracował w zupełnie innych warunkach. Nie było w nich elementu stałości.

Z podanych wyżej względów Sąd uznał, że nie udowodnił zatrudnienia w szczególnych warunkach w wymiarze 15 lat i dlatego na mocy art.477¹⁴ § 1 kpc oddalił jego odwołanie.